

## UZASADNIENIE

### **Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 31 stycznia 2014 roku nieco przed godz. 22:00 M. Z. siedział samotnie plażą od strony S. w stronę G.. Mniej więcej na wysokości wejścia na plażę numer 75 w G. J. zauważył on idących z naprzeciwka w stronę S. dwóch mężczyzn, którymi byli M. K. (1) i K. K. (1). Gdy mężczyźni mijali się, K. K. (1) złapał M. Z. lewą ręką za ramię i przewrócił go na ziemię, a następnie przytrzymał go w pozycji leżącej, przyciskając mu głowę do ziemi kolanem. Po chwili M. Z. zaczął przytrzymywać w takiej pozycji również M. K. (1) i obaj napastnicy zaczęli przeszukiwać M. Z., pytając, gdzie ma portfel i telefon, oraz nakazując mu, aby się nie szamotał i nie stawiał oporu. M. Z. bojąc się, że napastnicy zrobią mu krzywdę, nie bronił się, przytrzymywany nie był w stanie wstać i wskazał przeszukującym go mężczyznom, w których kieszeniach mi telefon i portfel. Napastnicy zabrali M. Z. portfel, w którym znajdowały się pieniądze w kwocie 20 zł oraz dokumenty w postaci wystawionych na nazwisko M. Z. dowodu osobistego, prawa jazdy, legitymacji studenckiej i karty bankomatowej Banku (...) S.A., oraz telefon komórkowy marki S. (...) o wartości 250 zł. M. K. (2) widząc, że w portfelu jest tylko 20 zł, wyraził przy napadniętym rozczarowanie tą okolicznością. Następnie obaj napastnicy puścili napadniętego i odeszli, gdy oddalali się z miejsca zdarzenia w stronę wejścia na plażę numer 77, M. K. (1) powiedział do M. Z., że jeżeli zobaczy, że ten wstaje, to dostanie on „kopa w mordę”.

Gdy M. K. (1) i K. K. (1) oddalili się z miejsca zdarzenia, ten drugi po przejrzeniu zawartości portfela zabranego napadniętemu wyjął z niego pieniądze w kwocie 20 zł, które zabrał, zaś portfel wraz ze znajdującymi się w nim dokumentami wyrzucił. Zabranego M. Z. telefon komórkowy K. K. (1) przekazał M. K. (1), a ten zabrał go ze sobą.

We wskazany wyżej sposób, po uprzednim użyciu wobec osoby M. Z. opisanego wyżej przemocy, M. K. (1) i K. K. (1) dokonali zaboru w celu przywłaszczenia należących do wyżej wymienionego rzeczy ruchomych w postaci telefonu komórkowego marki S. (...) o wartości 250 zł i pieniędzy w kwocie 20 zł, to jest mienia o łącznej wartości 270 zł, a jednocześnie usunęli spod władztwa wyżej wymienionego opisanego wyżej dokumenty, którymi nie mieli prawa wyłącznie rozporządzać, zabierając je wraz z portfelem, w którym się znajdowały, bez zamiaru dokonania ich przywłaszczenia, a następnie je porzucając.

M. Z. na skutek opisanego wyżej zdarzenia nie odniósł obrażeń ciała. O zaistnieniu zdarzenia niezwłocznie zawiadomił Policję.

/Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. K. (1) k. 269, 270, 472-473; częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. K. (1) k. 473-474; zeznania świadka M. Z. k. 4-5v., 59v.-60, 88-89, 131v.-132, 149v.-150, 535-537/

W dniu 02 lutego 2014 r. będący parą A. T. i M. M. w godzinach wieczornych postanowili udać się na plażę w G. J., A. T. spożyła wcześniej nieznaczny ilość alkoholu w postaci wina, zaś M. M. wypił kilka piw. Usiedli na murku nieopodal wejścia na plażę nr 74 i rozmawiali, mieli ze sobą świeczkę, która była jedynym poza naturalnymi źródłem światła w tym miejscu. W tym samym czasie, około godz. 21:30, w G. J. spotkali się M. K. (1) i K. K. (1), ten pierwszy przyjechał samochodem marki R. (...) użyczonym mu przez znajomą B. W.. Po spotkaniu mężczyźni udali się na plażę, przechodzili wówczas w pewnej odległości od siedzących A. T. i M. M. i zostali zauważeni przez tych ostatnich.

Po około 10 minutach M. K. (1) i K. K. (1) ponownie pojawili się w okolicy miejsca, w którym siedzieli A. T. i K. K. (1), z zamiarem dokonania kradzieży ich rzeczy. Podeszli do nich od strony wejścia na plażę, w taki sposób, że siedzący do nich tyłem M. M. nie mógł ich widzieć. Wówczas K. K. (1) podszedł od tyłu do M. M. i uderzył go ręką w głowę, w wyniku czego zaatakowany mężczyzna przewrócił się na ziemię i na chwilę stracił świadomość tego, co się wokół niego dzieje. W tym czasie K. K. (1) przeszukał zaatakowanego i z kieszeni jego kurtki wyjął portfel, w którym znajdowały

się drobne pieniądze w nieustalonej dokładnie kwocie oraz dokumenty w postaci wystawionych na nazwisko M. M. dowodów osobistych polskiego i amerykańskiego oraz karty kredytowej M. Banku, i portfel ten zabrał ze sobą.

W tym samym czasie M. K. (1) podszedł do A. T., złapał ją od tyłu za szyję i przewrócił na ziemię, a następnie przytrzymał ją w pozycji leżącej, w tym przytrzymał kolanem jej głowę przyciśniętą do ziemi, w ten sposób uniemożliwiając jej swobodne poruszanie się i stawianie oporu. Następnie zapytał napadniętej, gdzie ma telefon komórkowy i zaczął ją przeszukiwać. A. T. powiedziała wówczas, że telefon ma w torebce i poprosiła napastnika, aby wziął co chce i ją zostawił. W trakcie przytrzymywania przez M. K. (1) napadniętej kobiety i związanej z tym szamotaniny, M. K. (1) przypadkowo włożył palec w jej lewe oko i napadniętej wypadła wówczas soczewka. M. K. (1) ostatecznie zabrał torebkę leżącą obok A. T. wraz z całą zawartością, to jest m. in. portfelem, w którym znajdowały się pieniądze w kwocie 70 zł oraz dokumenty w postaci wystawionych na nazwisko A. T. dowodu osobistego, prawa jazdy, karty kredytowej E. i karty debetowej (...), oraz telefonem komórkowym marki N. (...) o wartości 400 zł. K. K. (1), który już wcześniej zabrał w opisany wyżej sposób portfel M. M., zaczął ponaglać M. K. (1), aby oddalili się z miejsca zdarzenia, po czym obaj napastnicy oddalili się najbliższym wejściem na plażę, udając się w kierunku zaparkowanego nieopodal samochodu.

Po oddaleniu się napastników A. T. zaczęła krzyczeć, że straciła torebkę, a wówczas M. M. ocknął się i udał się w pościg za M. K. (1) i K. K. (1), jednak pościg ten okazał się nieskuteczny, mężczyźni wsiedli do samochodu i odjechali. Jeszcze wcześniej K. K. (1) po przejrzeniu zawartości portfela zabranego M. M. wyjął z niego pieniądze, zaś sam portfel wraz z dokumentami wyrzucił w okolicy wydmy przy wejściu na plażę. Po dojechaniu do S. M. K. (1) przejrzał zawartość torebki zabranej A. T., wyjął z niej telefon i pieniądze z portfela, które zabrał, zaś samą torebkę wraz z pozostałą zawartością wyrzucił. Zabraną telefon następnie sprzedał nieustalonej osobie.

We wskazany wyżej sposób M. K. (1) i K. K. (1), po uprzednim użyciu wobec A. T. i M. M. opisanej wyżej przemocy, dokonali zaboru w celu przywłaszczenia należących do A. T. rzeczy ruchomych w postaci telefonu komórkowego marki N. (...) o wartości 400 zł i pieniędzy w kwocie 70 zł, to jest mienia o łącznej wartości 470 zł, oraz należących do M. M. rzeczy ruchomych w postaci pieniędzy w nieustalonej kwocie, a jednocześnie usunęli spod władztwa wyżej wymienionych opisane wyżej dokumenty, którymi nie mieli prawa wyłącznie rozporządzać, zabierając je wraz z torebką i portfelem, w których się znajdowały bez zamiaru dokonania ich przywłaszczenia, a następnie je porzucając.

M. M. i A. T. za pomocą telefonu tego pierwszego wezwali na miejsce Policję, ten pierwszy rozmawiał również z pracującym w pobliżu jako pracownik ochrony H. M., pytając go o monitoring w miejscu zdarzenia. Monitoring taki został następnie zabezpieczony przez funkcjonariuszy Policji, jednak obejmował on jedynie inne miejsce w pobliżu wejścia na plażę od strony miasta i były na nim widoczne najpierw uciekające dwie osoby, a następnie goniąca je trzecia osoba, a wreszcie idąca za nimi czwarta osoba. W wyniku zdarzenia A. T. nie odniosła obrażeń, zaś M. M. jedynie niewielkie obrażenia głowy w postaci stłuczenia i otarcia naskórka nosa. A. T. w chwili zdarzenia była trzeźwa, u M. M. stwierdzono 0,36 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

/Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. K. (1) k. 78-79, 96, 100, 472-473; częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. K. (1) k. 159, 164, 473-474; zeznania świadka A. T. k. 14-16, 37v.-38, 65v.-66, 67v.-68, 85-87, 136v.-137, 140 v., 561-563; zeznania świadka M. M. k. 32-33, 63v.-64, 69v.-70, 91-92, 138v.; zeznania świadka B. W. k. 26v.-27v., 29-30, 477; zeznania świadka H. M. k. 204, 476; dokumentacja medyczna dotycząca M. M. k. 34; protokół oględzin zapisu monitoringu z fotogramami k. 209-217; protokoły użycia urządzeń kontrolno-pomiarowych k. 20, 21/

W dniu 04 lutego 2014 r. funkcjonariusze Policji dokonali zatrzymania i przeszukania osoby M. K. (1), jak również dwóch miejsc jego zamieszkania, w wyniku tych czynności zabezpieczono odzież wymienionego oraz kilka telefonów komórkowych, w tym telefon marki S. (...) zabraną wcześniej M. Z.. Telefon ten został następnie okazany temu ostatniemu, rozpoznany przez niego i zwrócony mu w stanie nieuszkodzonym za pokwitowaniem. W dniu 12 lutego 2014 r. funkcjonariusze Policji dokonali zatrzymania i przeszukania osoby K. K. (1), jak również miejsca jego zamieszkania, w wyniku tych czynności zabezpieczono kilka telefonów komórkowych. Wszystkie zabezpieczone rzeczy zostały poddane oględzinom.

/Dowód: protokół zatrzymania osoby M. K. (1) k. 45; protokół przeszukania osoby M. K. (1) k. 48-49; protokół zatrzymania osoby K. K. (1) k. 122; protokół przeszukania osoby K. K. (1) k. 123-124; protokoły przeszukania mieszkań k. 48-50, 53-54, 125-127; zeznania świadka M. Z. k. 131v.-132; pokwitowanie k. 133; protokoły oględzin rzeczy k. 80-82, 142-144, 147-148, 178-180/

Już w toku postępowania w niniejszej sprawie M. K. (1) za pośrednictwem swojego obrońcy przesłał do wszystkich pokrzywdzonych pisemne przeprosiny wraz z deklaracją chęci naprawienia szkód i krzywd wyrządzonych przestępstwami, przeprosiny takie z podobnymi deklaracjami pokrzywdzonym A. T. i M. M. przesłał także K. K. (1). Przesyłki wysłane do A. T. i M. M. nie zostały podjęte. M. Z. odpowiedział, że nie życzy sobie zadośćuczynienia, wskazał natomiast na wysokość poniesionej przez siebie szkody w kwocie 225 zł. M. K. (1) wpłacił taką kwotę na rzecz wyżej wymienionego, ponadto wpłacił kwotę 400 zł na rzecz A. T..

/Dowód: kopie pism i potwierdzenia wpłaty k. 504-511, 590-592, 623, 634g-634h, 637-638/

Prokurator Prokuratury Rejonowej G.-O. w G. oskarżył M. K. (1) i K. K. (1) o to, że:

I. w dniu 31 stycznia 2014 roku w G., działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali rozboju na osobie M. Z. w ten sposób, iż używając siły fizycznej poprzez przewrócenie na ziemię i przytrzymywanie doprowadzili w/w do óczstanu bezbronności, zabierając w celu przywłaszczenia mienie w postaci portfela, pieniędzy w kwocie 20 zł, telefonu komórkowego marki S. (...) wartości 350 zł oraz dokumenty w postaci dowodu osobistego, prawa jazdy, legitymacji studenckiej (...), karty bankomatowej (...) o łącznej wartości strat nie mniejszej niż 370 zł na szkodę M. Z. i M. K. (1) czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat od odbycia w okresie od 21.03.2004 roku do 13.08.2004 roku i od 22.02.2009 roku do 29.02.2009 roku do 29.10.2009 roku kary dwóch lat pozbawienia wolności orzeczonej na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Gdańsku z dnia 13.08.2004 roku (sygn. akt II K 561/04) za czyn z art. 280 § 1 kk, natomiast K. K. (1) czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat od odbycia częściowo w okresie od 17.08.2004 roku do 12.05.2011 roku kary ośmiu lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej na mocy wyroku łącznego Sądu Okręgowego w Gdańsku z 18.11.2006 roku (sygn. akt IV K 228/08), obejmującego wyroki Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku sygn. II K 441/05 oraz Sądu Okręgowego w Gdańsku sygn. IV K 104/05 za czyny z art. 280 § 1 kk i z art. 280 § 2 kk, tj. o przestępstwo z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 278 § 1 i 5 kk w zb. z art. 275 § 1 kk w zb. z art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk;

II. w dniu 02 lutego 2014 roku w G., działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali rozboju na osobie A. T. poprzez przewrócenie na ziemię i włożenie palca w oko doprowadzili w/w do stanu bezbronności, zabierając w celu przywłaszczenia mienie w postaci torebki, portfela, pieniędzy w kwocie 70 zł, telefonu komórkowego marki N. oraz dokumenty w postaci dowodu osobistego, karty kredytowej E., karty debetowej (...) i innych przedmiotów o łącznej wartości strat nie mniejszej niż 700 zł oraz w tym samym czasie i miejscu dokonali rozboju na osobie M. M. poprzez uderzenie w tył głowy i przewrócenie na ziemię i zabranie w celu przywłaszczenia mienia w postaci portfela, karty kredytowej banku (...), dowodu osobistego polskiego i amerykańskiego, przy czym M. K. (1) czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat od odbycia w okresie od 21.03.2004 roku do 13.08.2004 roku i od 22.02.2009 roku do 29.02.2009 roku do 29.10.2009 roku kary dwóch lat pozbawienia wolności orzeczonej na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Gdańsku z dnia 13.08.2004 roku (sygn. akt II K 561/04) za czyn z art. 280 § 1 kk, natomiast K. K. (1) czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat od odbycia częściowo w okresie od 17.08.2004 roku do 12.05.2011 roku kary ośmiu lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej na mocy wyroku łącznego Sądu Okręgowego w Gdańsku z 18.11.2006 roku (sygn. akt IV K 228/08), obejmującego wyroki Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku sygn. II K 441/05 oraz Sądu Okręgowego w Gdańsku sygn. IV K 104/05 za czyny z art. 280 § 1 kk i z art. 280 § 2 kk, tj. o przestępstwo z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 278 § 1 i 5 kk w zb. z art. 275 § 1 kk w zb. z art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

/Akt oskarżenia k. 288-293/

Oskarżony M. K. (1) jest żonaty, ma dwoje dzieci w wieku (...) lat i (...) roku, które pozostają na jego utrzymaniu. Posiada wykształcenie podstawowe, nie ma wyuczonego zawodu, przed aresztowaniem w niniejszej sprawie pracował

dorywczo z dochodami około 2.000 zł miesięcznie, po opuszczeniu aresztu podjął pracę na podstawie umów zlecenia jako pracownik ochrony, mając dobrą opinię pracodawcy, a następnie zarejestrował działalność gospodarczą na terenie (...). Oskarżony nie posiada majątku. Stan zdrowia oskarżonego jest dobry, nie był leczony psychiatrycznie ani odwykowo, nie deklaruje uzależnień.

M. K. (1) był uprzednio karany wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdańsku z dnia 13 sierpnia 2004 r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 561/04 za umyślne przestępstwo kwalifikowane z art. 280 § 1 kk na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą odbył w części w okresach od 21 marca 2004 r. do 13 sierpnia 2004 r. i od 22 lutego 2009 r. do 29 października 2009 r.

/Dowód: dane o oskarżonym k. 471; kopie umów zlecenia k. 532-533; kopia opinii pracodawcy k. 589; potwierdzenie zarejestrowania działalności gospodarczej k. 624; dane o karalności k. 614-616; odpisy wyroków k. 226, 227-228/

Oskarżony K. K. (1) jest rozwiedziony, ma jedno dziecko w wieku 16 lat, które pozostaje na jego utrzymaniu, ma na nie zasądzone alimenty w kwocie 500 zł. Posiada wykształcenie podstawowe, jego zawód wyuczony to monter rusztowań, przed aresztowaniem w niniejszej sprawie pracował w agencji ochrony z dochodem 1.700 zł miesięcznie, po opuszczeniu aresztu podjął pracę na podstawie umów zlecenia jako pracownik sprzątający, mając dobrą opinię pracodawcy. Oskarżony nie posiada majątku. Stan zdrowia oskarżonego jest dobry, wedle jego deklaracji nie był leczony psychiatrycznie ani odwykowo, nie deklaruje uzależnień.

K. K. (1) był uprzednio kilkakrotnie karany za przestępstwa kwalifikowane z art. 280 § 1 kk i art. 280 § 2 kk. W szczególności wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 18 listopada 2008 r. wydanym w sprawie o sygn. akt IV K 228/08 została mu wymierzona kara łączna 8 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, obejmująca kary jednostkowe orzeczone wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku z dnia 24 lipca 2007 r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 441/05 oraz wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 25 lipca 2007 r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt IV K 104/05 za umyślne przestępstwa podobne kwalifikowane z art. 280 § 1 kk i z art. 280 § 2 kk. Oskarżony wskazaną karę łączną odbył częściowo w okresach od 17 sierpnia 2004 r. do 17 lipca 2008 r. i od 30 marca 2010 r. do 12 maja 2011 r.

/Dowód: dane o oskarżonym k. 472; kopie umów zlecenia i opinii pracodawcy k. 586-588; dane o karalności k. 611-613; odpisy wyroków k. 226, 227-228, 272, 273-274, 345-346, 347-359, 360-362/

Z uwagi na pojawienie się w toku postępowania wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego K. K. (1) w czasie popełnienia zarzucanych mu czynów oraz w toku postępowania, zasięgnięto opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. W wydanej pisemnej opinii sądowo-psychiatrycznej biegli zgodnie stwierdzili, że oskarżony nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo, natomiast zdradza cechy zaburzonej osobowości i zespołu uzależnienia od narkotyków. W czasie popełnienia zarzucanych mu czynów znajdował się w stanie odurzenia prostego i brak podstaw do przyjęcia, aby w inkryminowanym czasie K. K. (1) znajdował się w stanie ostrych zaburzeń psychiatrycznych czy jakościowych zaburzeń świadomości. W odniesieniu do zarzucanych mu czynów oskarżony nie miał zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynów lub pokierowania swoim postępowaniem.

/Dowód: opinia sądowo-psychiatryczna k. 222-224/

Oskarżony M. K. (1), przesłuchany po raz pierwszy w toku postępowania przygotowawczego (k. 78-79), przyznał się do popełnienia czynu zarzucanego mu później w punkcie II aktu oskarżenia, nie przyznał się do popełnienia czynu zarzucanego mu później w punkcie I aktu oskarżenia. Co do tego ostatniego stwierdził, że nie dokonał tego rozboju, zaś znaleziony u niego telefon marki S. (...) kupił w dniu 01 lutego 2014 r. od osoby, której danych nie chce ujawniać, która mówiła mu, że telefon ten pochodzi z rozboju. Co do czynu objętego później zarzutem z punktu II aktu oskarżenia wyjaśnił, że spotkał się z kolegą, którego danych nie chce podać, w okolicy restauracji (...) w J., gdzie przyjechał używanym samochodem R. (...). Wskazał, że poszli w stronę brzegu morza i wtedy zauważył młodych mężczyznę i kobietę siedzących przy wejściu na plażę, wpadł na pomysł, że ich okradną, i powiedział o tym koledze. Stwierdził, że podeszli do nich i powiedział, że mają oddać wszystko, co wartościowe, a wtedy im się nic nie stanie, dziewczyna

powiedziała, że ma wszystko w torebce, więc podszedł do niej i zabrał całą torebkę. Dodał, że nie użył wobec niej żadnej siły, ona się nie broniła i nie trzymała torebki, torebka leżała luzem obok niej, nie próbowała jej odzyskać, nie szarpali się, ani on, ani jego kolega nie dotknęli jej, nie używali wobec niej żadnej przemocy ani gróźb. Wyjaśnił, że kolega podszedł do chłopaka, pchnął go na plecy i wyjął mu z kieszeni kurtki portfel, on nie uderzył tego chłopaka, nie widział, aby uderzył go jego kolega, tylko popchnął na podest, na którym siedział, i wziął portfel, po czym zaczęli uciekać w stronę auta, nie wie, czy ktoś ich gonił, dziewczyna coś wołała. Wskazał również, że kolega na wydmach wyrzucił portfel tego chłopaka, biorąc z niego tylko pieniądze, mówił, że 40 złotych, nie wie, co chłopak jeszcze miał w portfelu. Dodał, że jak odjechali w stronę S., to wyciągnął z torebki dziewczyny portfel, a z niego pieniądze w kwocie 50 złotych, oraz telefon marki N., zaś wszystko poza telefonem i pieniędzmi wyrzucił w krzaki. Wskazał również, że pieniądze wydał, a telefon sprzedał.

W trakcie drugiego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego (k. 96) oskarżony M. K. (1) ponownie nie przyznał się do I zarzutu i przyznał się do II zarzutu oraz podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia. Podobnie uczynił w trakcie posiedzenia Sądu w przedmiocie rozpoznania wniosku o zastosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania (k. 100).

Podczas ostatniego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego (k. 269) oskarżony M. K. (1) oświadczył, że chce zmienić swoje wyjaśnienia, i przyznał się do popełnienia czynu zarzucanego mu później w punkcie I aktu oskarżenia. Oświadczył, że żałuje tego, co zrobił. Dołączył pisemne wyjaśnienia (k. 270), w których oświadczył, że spotkał się z K. K. (1) na plaży w J. i gdy szli w stronę S. mijali osobę, on szedł dalej, a gdy zorientował się, że nie ma obok K., odwrócił się i zobaczył, że K. siedzi na tej osobie. Wskazał, że nie wiedział, o co chodzi, podbiegł do niego, K. powiedział, żeby przytrzymał tę osobę, więc przytrzymał ją za ramiona, osoba ta leżała spokojnie i nie próbowała się bronić, a gdy ją trzymał nie wiedział, że K. ma zamiar ją okraść, zaś K. w tym czasie wyciągnął tej osobie z kieszeni portfel i telefon, po czym powiedział, żeby go puścił, i obaj odeszli. Dodał, że po chwili zapytał K., o co chodziło, a ten powiedział, że chciał zabrać tej osobie portfel i telefon. Na koniec wskazał, że K. dał mu zabrany telefon i powiedział, aby go przechował i że za parę dni go odbierze.

Podczas przesłuchania na rozprawie (k. 472-473) oskarżony M. K. (1) przyznał się do popełnienia obu zarzucanych mu czynów i podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia. Wyjaśnił co do zarzutu z punktu II aktu oskarżenia, że te osoby nie zostały przewrócone, gdyż siedziały na podeście, nie przypomina sobie, żeby pokrzywdzona miała włożony palec w oko i coś takiego mogło się stać przypadkiem i nie było zamierzone. Przy odczytywaniu poprzednich wyjaśnień co do zasady podtrzymywał je, dodając jednak, że przyznaje się do obu zarzucanych mu czynów. Podkreślił, że w trakcie obu zdarzeń był z K. K. (1). Dodał, że wcześniej nie przyznawał się do czynu z punktu I aktu oskarżenia, bo nie poczuwał się do tego, nie uczestniczył w tym aż tak i nie miał z tego korzyści, nie wie, co się stało z portfelem mężczyzny i nie dostał żadnych pieniędzy od K. K. (1), nie było to zaplanowane i nie wie, kto zainicjował ten napad, bo jak się odwrócił, to już to się stało. Co do czynu z punktu II aktu oskarżenia dodał, że nie planowali kradzieży czy rozboju, nie planowali też użycia przemocy, chciał to zrobić tak, że podejdą, wezmą co pokrzywdzeni mają cenniejszego i odejdą, nie przeszukiwał pokrzywdzonych, wziął torebkę, która leżała obok.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. K. (1) k. 78-79, 96, 100, 269, 270, 472-473/

Oskarżony K. K. (1), przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego (k. 159), przyznał się do popełnienia czynu zarzucanego mu później w punkcie II aktu oskarżenia. W tym zakresie wskazał, że uderzył mężczyznę w głowę i zabrał mu portfel, nie przyglądał się, co robił w tym czasie K., bo był zajęty. Dodał, że był wtedy pod wpływem środków odurzających i nie pamięta przebiegu zdarzenia. Wskazał, że z zabranego portfela wyjął pieniądze i resztę wyrzucił, były to polskie pieniądze, ale nie wie, jaka kwota. Oskarżony nie przyznał się do popełnienia czynu zarzucanego mu później w punkcie I aktu oskarżenia, dodając, że tego nie pamięta.

W trakcie posiedzenia Sądu w przedmiocie rozpoznania wniosku o zastosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania (k. 164) oskarżony K. K. (1) ponownie przyznał się do popełnienia jednego czynu, to jest uderzenia Amerykanina i zabrania mu portfela, odmówił składania wyjaśnień.

Podczas przesłuchania na rozprawie (k. 473-474) oskarżony K. K. (1) przyznał się do popełnienia obu zarzucanych mu czynów. Wyjaśnił, że w przypadku czynu z punktu II aktu oskarżenia nie używał żadnej siły wobec pana M., po prostu zabrał mu portfel przewracając go na plecy, wyjął mu portfel z kieszeni kurtki, z której się on wysunął, nie użył siły aż takiej, żeby go przewrócić na plecy, wystarczyło go pchnąć ręką. Oskarżony po odczytaniu podtrzymał wcześniejsze wyjaśnienia dodając, że nie przyznawał się wówczas do popełnienia czynu z punktu I aktu oskarżenia, ale dzisiaj się przyznaje, a co do czynu z punktu II aktu oskarżenia to może i uderzył pokrzywdzonego w głowę, nie pamięta, bo minął już spory okres. Co do pierwszego z tych czynów wyjaśnił również, że nie pamięta, jak to dokładnie było, mogło być tak jak wyjaśnił współoskarżony, zabrał wówczas chłopakowi telefon i portfel, telefon przekazał na przechowanie M. K. (1), a z portfela wziął pieniądze, nie pamięta ile, i resztę wyrzucił. Dodał, że chłopak został przez niego przewrócony na ziemię i przyciśnięty do ziemi, zaś M. K. (1) nic nie robił temu chłopakowi i dopiero jak go poprosił, to go przytrzymał, miał już wtedy telefon, a portfel wyjął dopiero po chwili. Wskazał również, że M. K. (1) nic z tego rozboju nie osiągnął, gdyż telefon dał mu na przechowanie, ale miał za parę dni odebrać, M. K. (1) nie wiedział też, że dokona tego rozboju, nie umawiali się, zaskoczył go tym, K. dopiero po chwili zorientował się, że coś się wydarzyło. Co do czynu z punktu II aktu oskarżenia wyjaśnił, że ten czyn również nie był planowany i był spontaniczny. Miała być tylko dokonana kradzież, nie mieli używać przemocy, nie pamięta jak to było, ale M. K. (1) raczej nie włożył palca w oko pokrzywdzonej.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego K. K. (1) k. 159, 164, 473-474/

### **Sąd zważył, co następuje:**

W ocenie Sądu analiza zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku przewodu sądowego materiału dowodowego prowadzi do jednoznacznego wniosku, że oskarżeni M. K. (1) i K. K. (1), działając wspólnie i w porozumieniu, dopuścili się popełnienia przestępstw w ramach obu czynów zarzucanych im w akcie oskarżenia, przy czym jednak zdaniem Sądu należało doprecyzować opisy przedmiotowych czynów tak, aby w pełni oddawały one okoliczności ich popełnienia wynikające z materiału dowodowego, jednocześnie zawierając w sobie znamiona przestępstw, które zostały przypisane oskarżonym, co prowadziło za sobą również modyfikację kwalifikacji prawnej tych czynów.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd opierał się częściowo na wyjaśnieniach oskarżonych M. K. (1) i K. K. (1), którzy ostatecznie przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów (aczkolwiek wcześniej przyznawali się do popełnienia tylko jednego z nich), jednakże pewne, wskazane w dalszej części uzasadnienia okoliczności przez nich podane nie korespondują z innymi dowodami i Sąd uznał w tej części wyjaśnienia oskarżonych za niewiarygodne, co nie rzutuje na ocenę wiarygodności pozostałej części ich wyjaśnień. Należy uznać, iż wspomniane niewiarygodne twierdzenia obu oskarżonych, podobnie jak wcześniejsze częściowe nieprzyznawanie się przez nich do winy, stanowiło przejaw przyjętej przez oskarżonych linii obrony, mającej na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej za zarzucane im czyny lub przynajmniej ograniczenie zakresu tej odpowiedzialności poprzez umniejszenie stopnia swojej winy bądź swojego udziału w popełnieniu zarzucanych im czynów.

Sąd przy dokonywaniu ustaleń faktycznych brał natomiast pod uwagę w całości zeznania pokrzywdzonych M. Z. odnośnie czynu objętego punktem I aktu oskarżenia oraz A. T. i M. M. odnośnie czynu objętego punktem II aktu oskarżenia. Zeznania te jako jasne, logiczne i co do zasady konsekwentne należało uznać za wiarygodne. Pewne drobne nieścisłości pojawiające się w zeznaniach pokrzywdzonych w ocenie Sądu są wynikiem dynamicznego przebiegu poszczególnych zdarzeń, co mogło utrudniać oskarżonym szczegółowe zarejestrowanie ich przebiegu, jak i, zwłaszcza w przypadku zeznań złożonych na rozprawie, upływu czasu od opisywanych zdarzeń, co mogło zatrzeć pamięć świadków co do ich szczegółów, dlatego też Sąd miał na uwadze przede wszystkim pierwsze zeznania pokrzywdzonych.

Jeżeli chodzi o pozostałych świadków, tj. H. M., B. W. i P. T., wiarygodność ich zeznań wprawdzie nie budziła wątpliwości Sądu, jednak zeznania te miały bądź drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy bądź znaczenia takiego nie miały w ogóle. Do tej pierwszej grupy należy zaliczyć zeznania świadka H. M., pracownika ochrony pracującego nieopodal miejsca, w którym doszło do popełnienia czynu objętego zarzutem z punktu II aktu oskarżenia, oraz B. W., właścicielki samochodu używanego M. K. (1) w dacie popełnienia tego czynu. Do drugiej grupy należą z kolei zeznania świadka P. T., albowiem świadek ta nie podała żadnych okoliczności mogących mieć istotne znaczenie

dla rozstrzygnięcia sprawy, aczkolwiek warto zauważyć, że zeznała ona, iż w dacie i godzinie popełnienia czynu objętego zarzutem z punktu II aktu oskarżenia M. K. (1), jej partnera, nie było w domu.

W tym miejscu należy zaznaczyć, iż świadkowie E. K. i R. K. skorzystali z prawa odmowy składania zeznań.

Sąd opierał poczynione ustalenia również na dowodach o charakterze dokumentarnym, w tym protokołach przeszukań, oględzin, zatrzymań, albowiem wszystkie przedmiotowe dokumenty zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby, ich treść i autentyczność nie budziła wątpliwości Sądu, nie była również kwestionowana przez strony. Znaczenie poszczególnych dokumentów dla rozstrzygnięcia sprawy zostanie wskazane w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Odnosząc się bardziej szczegółowo do zeznań pokrzywdzonych M. Z., A. T. i M. M. jeszcze raz wskazać należy, iż nie budziły one wątpliwości Sądu co do ich wiarygodności. Pokrzywdzeni szczegółowo opisali poszczególne zdarzenia, w których dopuszczono się popełnienia czynów zabronionych na ich szkodę, opisali, czy i w jaki sposób napastnicy zastosowali wobec nich przemoc fizyczną, jak również szczegółowo opisali utracone w wyniku opisywanych zdarzeń przedmioty. W miarę możliwości opisali również wygląd napastników, który odpowiada wizerunkom oskarżonych, przy czym okoliczność, że to właśnie M. K. (1) i K. K. (1) byli sprawcami popełnienia czynów na szkodę pokrzywdzonych, w świetle całokształtu materiału dowodowego, w tym ostatecznych wyjaśnień oskarżonych, nie budzi wątpliwości.

Świadek M. Z. już w trakcie pierwszego przesłuchania szczegółowo opisał przebieg zdarzenia oraz wygląd sprawców w takim zakresie, w jakim mógł go dostrzec, a także skutki zdarzenia w sensie utraconych w jego wyniku rzeczy. Z jego zeznań złożonych wówczas wynika w szczególności, że został złapany za ramię przez sprawcę, którym w świetle treści zeznań pokrzywdzonego oraz innych dowodów niewątpliwie był K. K. (1), i przewrócony na ziemię, a następnie przytrzymywany przy ziemi i przygnieciono mu głowę kolanem. Zeznał również, że przeszukiwali go już obaj napastnicy i w dalszej części zdarzenia obaj go też przytrzymywali, że pierwszy z napastników mówił mu, żeby się nie szamotał i powiedział, gdzie ma portfel i telefon, a to drugi sprawca, czyli M. K. (1), wyraził swoje rozczarowanie tym, że w oddanym napastnikom portfela znajdowało się tylko 20 zł, a gdy odchodzili powiedział do niego, że ma nie wstawać, bo dostanie „kopa w mordę”. Z zeznań tych wynika więc jednoznacznie, że obaj napastnicy brali aktywny udział w dokonaniu rozboju. W trakcie kolejnych przesłuchań pokrzywdzony konsekwentnie opisywał wygląd sprawców oraz zabrane mu mienie. W trakcie czynności okazania jednoznacznie rozpoznał K. K. (1) jako jednego ze sprawców rozboju, tego, który pierwszy go zaatakował, logicznie tłumacząc, że miał możliwość przyjrzenia się jego twarzy, oraz okazany mu telefon, ujawniony w mieszkaniu M. K. (1). Pokrzywdzony oskarżonego M. K. (1) rozpoznał już w sposób niejednoznaczny, określając prawdopodobieństwo na 50% i wskazując, że rozpoznaje go po posturze, gdyż jego twarzy nie widział, aczkolwiek na rozprawie wskazał, że rozpoznaje obu oskarżonych. Kwestie te nie mają istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro obaj oskarżeni ostatecznie jednoznacznie przyznali się do udziału w omawianym zdarzeniu. Natomiast co do samego przebiegu zdarzenia M. Z. co do zasady również zeznawał w trakcie kolejnych przesłuchań konsekwentnie, a drobne różnice pojawiające się w jego zeznaniach zdaniem Sądu nie mają istotnego znaczenia dla oceny wiarygodności zeznań tego świadka. W szczególności wskazywał on, że nie jest pewien, który z napastników co dokładnie robił i co dokładnie mówił, gdyż twarz miał zasłoniętą przez sprawców kapturem, z jego zeznań wynika jednak, że trzymali i przeszukiwali go oraz mówili do niego obaj sprawcy, zaś w trakcie pierwszego przesłuchania podał dokładnie, który z nich co mówił, a w trakcie kolejnych przesłuchań wprost wskazał, że podczas przesłuchania na Policji opis podany przez niego był najbardziej wierny i wtedy pamiętał, który z mężczyzn co robił. Co istotne, na rozprawie pokrzywdzony wskazał ponadto, że po pewnym czasie za pośrednictwem Policji odzyskał część utraconych dokumentów, a w trakcie zdarzenia ze słów mężczyzn nie wynikało, że chcieli zabrać dokumenty, co potwierdza wyjaśnienia oskarżonych, że je porzucili i nie mieli zamiaru dokonania ich zaboru.

Pokrzywdzona A. T. w toku postępowania, za wyjątkiem może jednej, wskazanej dalej kwestii, konsekwentnie i jasno opisywała zarówno sposób działania sprawców i przebieg zdarzenia, jak i wygląd sprawców takim zakresie, w jakim mogła go zaobserwować, jak i wreszcie utracone na skutek zdarzenia rzeczy. W szczególności z jej zeznań wynika, że nie widziała dokładnie, co jeden z napastników robił z jej partnerem, gdyż w tym czasie była przytrzymywana przez

drugiego z napastników, i jedynie od M. M. dowiedziała się później, że sprawca uderzył go czymś w głowę i stracił on przytomność oraz zabrano mu portfel. Co do napaści na swoją osobę opisała, że napastnik złapał ją za szyję od tyłu, przewrócił na ziemię i przycisnął kolanem jej głowę oraz mówił, że jak nie będzie się szarpała, to się jej nic nie stanie, i pytał, gdzie ma telefon, a ona odpowiedziała, że w leżącej obok torebce, i poprosiła napastnika, by wziął co chce i ją zostawił, co ten po zabraniu torebki uczynił. W trakcie czynności okazania osób rozpoznała M. K. (2) jako sprawcę, który zaatakował ją, aczkolwiek nie w sposób jednoznaczny, tłumacząc to logicznie słabą widocznością w miejscu zdarzenia. Tym bardziej niejednoznacznie wskazała na K. K. (1), dodając, że ma on odpowiadające wyglądowni sprawcy posturę i wzrost, jednak nie widziała jego twarzy. Okoliczności te, wobec przyznania się oskarżonych do winy, nie mają jednak kluczowego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Także ta pokrzywdzona na rozprawie zeznała, że za pośrednictwem Policji odzyskała swoją torbę wraz z częścią rzeczy, co potwierdza wyjaśnienia oskarżonych, że torbę tę porzucili i nie mieli zamiaru dokonać zaboru jej i większej części jej zawartości.

Wspomniana wyżej wątpliwość w zeznaniach A. T. dotyczy kwestii tego, że w pierwszym przesłuchaniu podała ona, iż sprawca przeszukując ją chciał jej wsadzić palec w oko i wtedy wypadła jej soczewka z lewego oka. W trakcie przesłuchania przed prokuratorem w tej kwestii dodała, że gdy przesunęła głowę, żeby spojrzeć na sprawcę, to ten próbował jej wsadzić palec w oko i wypadła jej soczewka, co mogłoby wskazywać na umyślne działanie sprawcy, chcącego uniemożliwić pokrzywdzonej przyjrzenie się jego osobie. Pomijając jednak nawet kwestię, iż pokrzywdzona wskazywała, że napastnik próbował jej włożyć palec w oko, a nie że to zrobił, to na rozprawie zeznała również, że nie pamięta już tej okoliczności, żeby ktoś jej wsadzał palec do oka, a jedynie, że straciła soczewkę, i stwierdziła, że nie wie, czy sprawca specjalnie próbował jej włożyć palec do oka i czy nie wynikało to z tego, że miała przytrzymaną głowę. W konsekwencji, wobec rysujących się w omawianym zakresie wątpliwości, Sąd nie mając możliwości ich jednoznacznego usunięcia, przyjął wersję korzystniejszą dla oskarżonego, że nie miał on zamiaru włożyć palca w oko pokrzywdzonej.

Nieco mniejsze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy od zeznań A. T. miały zeznania pokrzywdzonego M. M.. Wynika to przede wszystkim z okoliczności, że po uderzeniu go w głowę, co sam przyznał, stracił świadomość i ocknął się gdy sprawcy już uciekali z miejsca zdarzenia, tak więc nie widział przebiegu jego najważniejszej części, w tym w zakresie ataku drugiego ze sprawców na jego partnerkę. Także ten pokrzywdzony zeznał jasno i konsekwentnie odnośnie wyglądu sprawców w takim zakresie, w jakim go zapamiętał, utraconych rzeczy oraz przebiegu zdarzenia, ze wskazanym wyżej zastrzeżeniem odnośnie tej ostatniej kwestii. Z jego zeznań wynika, że sprawcy podeszli od strony jego pleców, więc ich w tym momencie nie widział, po czym ocknął się gdy jego dziewczyna wołała odnośnie torebki, leżał wówczas czując ból z tyłu głowy i nie pamiętał nic spomiędzy tych zdarzeń, zaś jeden ze sprawców już odchodził i wołał drugiego, który stał przy jego dziewczynie. Opisał również podjętą przez siebie pogoń za sprawcami oraz utracone rzeczy. Jego zeznania w tych kwestiach korespondują z zeznaniami A. T.. W trakcie czynności okazania osób M. M. rozpoznał, aczkolwiek w sposób niejednoznaczny, określając prawdopodobieństwo na 75%, M. K. (1), wskazując, że widział go w trakcie ucieczki. Nie rozpoznał natomiast K. K. (4), co jednak jest o tyle zrozumiałe, że ten napastnik oddalił się jako pierwszy z miejsca zdarzenia, zaś wcześniej podszedł do pokrzywdzonego z tyłu i go uderzył powodując utratę świadomości pokrzywdzonego, tak więc na tym etapie zdarzenia pokrzywdzony nie mógł widzieć tego oskarżonego.

Jak już wyżej wskazano, zeznania pozostałych świadków albo w ogóle nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, co dotyczy zeznań P. T., albo też miały dla tego rozstrzygnięcia znaczenia drugorzędne, co dotyczy zeznań świadków B. W. i H. M..

Świadek B. W. szczegółowo opisała okoliczności użyczenia M. K. (1) swojego pojazdu marki R. (...), które nie budzą wątpliwości i miały drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro wymieniony oskarżony nie kwestionował, że korzystał w dniu 02 lutego 2014 r. z tego samochodu także przed i po popełnieniu czynu na szkodę A. T. i M. M..

Z kolei świadek H. M., pracownik ochrony wykonujący pracę niedaleko miejsca zdarzenia objętego zarzutem z punktu II aktu oskarżenia, opisał jedynie, że przyszedł do niego mężczyzna, niewątpliwie M. M., który powiedział, że został



napadnięty, oraz pytał o monitoring w miejscu zdarzenia, poza tym w pobliżu przebywała jeszcze kobieta, w domyśle A. T.. Podkreślił, że nie widział uciekających mężczyzn i samego napadu na pokrzywdzonych.

Za pełnowartościowy materiał dowodowy, co zostało już wyżej zasygnalizowane, Sąd uznał zgromadzone w toku postępowania dowody dokumentarne.

W toku postępowania nie zabezpieczono dowodów dokumentarnych związanych bezpośrednio z przebiegiem zdarzenia objętego zarzutem z punktu I aktu oskarżenia. Natomiast w odniesieniu do zdarzenia objętego zarzutem z punktu II aktu oskarżenia wskazać należy na dokumentację medyczną dotyczącą M. M. (k. 34), wskazującą na skutki przedmiotowego zdarzenia w sferze stanu zdrowia tego pokrzywdzonego, i protokoły użycia urządzeń kontrolno-pomiarowych (k. 20, 21), z których wynika, że o ile A. T. w chwili zdarzenia była trzeźwa, to M. M. znajdował się pod wpływem alkoholu. Treść tych dokumentów koresponduje z zeznaniami pokrzywdzonych. Z kolei protokół oględzin zapisu monitoringu z fotogramami (k. 209-217) ma o tyle drugorzędne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, że monitoring nie obejmował samego miejsca zdarzenia, a jedynie miejsce obejmujące fragment drogi ucieczki sprawców i widoczni są na nim prawdopodobnie jedynie uciekający sprawcy i podążający za nimi pokrzywdzeni, zaś z uwagi na jakość zapisu nie sposób na nim rozpoznać nawet poszczególnych osób.

Znaczna część dowodów dokumentarnych związana jest z czynnościami podjętymi przez funkcjonariuszy Policji wobec oskarżonych już w późniejszych dniach. Dotyczy to w szczególności protokołów zatrzymania i przeszukania osoby M. K. (1) (k. 45, 48-49), protokołów zatrzymania i przeszukania osoby K. K. (1) (k. 122, 123-124), protokołów przeszukania mieszkań (k. 48-50, 53-54, 125-127) i protokołów oględzin rzeczy (k. 80-82, 142-144, 147-148, 178-180). Z kwestii istotnych w tym zakresie wskazać należy, iż w trakcie przeszukania jednego z miejsc zamieszkania oskarżonego M. K. (1) funkcjonariusze Policji ujawnili telefon komórkowy marki S. pochodzący z kradzieży popełnionej na szkodę M. Z., który to telefon został następnie zwrócony temu pokrzywdzonemu, na co wskazuje stosowne pokwitowanie (k. 133).

Z dowodów w postaci kopii pism i potwierdzeń wpłaty (k. 504-511, 590-592, 623, 634g-634h, 637-638) wynikają z kolei okoliczności związane z podjętymi przez oskarżonych w toku postępowania próbami przeproszenia pokrzywdzonych oraz naprawienia szkód i krzywd wyrządzonych przestępstwami, a także to, iż oskarżony M. K. (1) wpłacił na rzecz pokrzywdzonego M. Z. kwotę 225 zł, zaś na rzecz A. T. kwotę 400 zł.

Pozostałe dowody dokumentarne dotyczyły różnego rodzaju danych oskarżonych. Poza danymi o karalności i odpisami wyroków warto zwrócić uwagę na dokumenty w postaci kopii umów, opinii i zaświadczenia dotyczących oskarżonego M. K. (1) (k. 532-533, 589, 624) i oskarżonego K. K. (1) (k. 586-588), z których wynika, że obaj oskarżeni po opuszczeniu aresztu podjęli pracę na podstawie umów zlecenia, cieszyli się dobrą opinią swoich pracodawców, zaś M. K. (1) ponadto zarejestrował działalność gospodarczą na terenie Niemiec.

Odnosząc się do wyjaśnień oskarżonych przypomnieć należy przede wszystkim, iż Sąd uznał je za jedynie częściowo wiarygodne, albowiem pewne okoliczności podawane przez obu oskarżonych budziły wątpliwości co do ich wiarygodności po pierwsze z uwagi na brak konsekwencji w ich wyjaśnieniach, a po drugie i istotniejsze, z uwagi na ich sprzeczność z innymi dowodami. Jak już wyżej wspomniano, wyjaśnienia oskarżonych w tej części, w której uznał je za niewiarygodne, Sąd potraktował jednocześnie jako przejaw przyjętej przez nich linii obrony w niniejszej sprawie. W dalszej części uzasadnienia Sąd skupi się na tych elementach wyjaśnień oskarżonych, które uznał za niewiarygodne, i należy uznać, że pozostałe, jako korespondujące z innymi dowodami, jasne i logiczne uznał za wiarygodne.

Oдноśnie wyjaśnień oskarżonego M. K. (1) na wstępie wskazać należy, iż w trakcie trzech pierwszych przesłuchań oskarżony ten przyznawał się jedynie do popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia, nie przyznawał się natomiast do popełnienia czynu objętego punktem I aktu oskarżenia. W tej kwestii jednak oskarżony ostatecznie zmienił swoje wyjaśnienia i przyznał, że brał udział w popełnieniu także tego ostatniego czynu, a tym samym jego wcześniejsze twierdzenie, że jedynie nabył pochodzący z tego czynu telefon, należy uznać za oczywiście niewiarygodne. Wyjaśnienia dotyczące tego czynu złożone przez M. K. (1) w toku dalszego postępowania także budzą jednak pewne wątpliwości co do ich wiarygodności. W pisemnych wyjaśnieniach złożonych w końcowej fazie

postępowania przygotowawczego oskarżony ten wskazał bowiem, że to K. K. (1) zaatakował z własnej inicjatywy pokrzywdzonego, on nie wiedział, o co chodzi, jedynie na prośbę kolegi pomógł mu przytrzymać tę osobę i nawet ją przytrzymując nie wiedział, że K. K. (1) zamierza ją okraść, zaś K. K. (1) w tym czasie wyciągnął tej osobie z kieszeni portfel i telefon, po czym powiedział, żeby go puścił, i obaj odeszli. Oskarżony dodał, że gdy odeszli od tej osoby zapytał kolegę, o co chodziło, a ten powiedział, że chciał zabrać tej osobie portfel i telefon. To ostatnie stwierdzenie jest o tyle niezrozumiałe, że nawet w świetle wcześniejszej części omawianych, pisemnych wyjaśnień M. K. (1) już w trakcie przytrzymywania pokrzywdzonego musiał zdawać sobie sprawę, że jest dokonywana kradzież na szkodę pokrzywdzonego. Przede wszystkim jednak omawiane wyjaśnienia oskarżonego pozostają w sprzeczności z zeznaniami M. Z., z których wynika wprawdzie, że w istocie pierwszy zaatakował go K. K. (1), jednak następnie przytrzymywali go i przeszukiwali obaj napastnicy, co wyraźnie wskazuje, że M. K. (1) brał czynny udział w dokonaniu rozboju. Przemawia za tym także wskazana przez pokrzywdzonego okoliczność, że drugi ze sprawców, a więc właśnie M. K. (1), jeszcze w trakcie przytrzymywania go wyraził rozczarowanie, że w portfelu pokrzywdzonego znajduje się tylko 20 zł, co wskazuje, że już na tym etapie zdarzenia musiał uczestniczyć w przeszukaniu tego portfela, a tym samym w kradzieży, zaś gdy odchodzili nakazał pokrzywdzonemu, aby nie wstawał, bo dostanie „kopa w mordę”. W konsekwencji również za niewiarygodne należy uznać stwierdzenie M. K. (1) podane na rozprawie, że wcześniej nie przyznawał się do popełnienia czynu z punktu I aktu oskarżenia, bo nie poczuwał się do tego, nie uczestniczył w tym aż tak i nie miał z tego korzyści, nie dostał żadnych pieniędzy od K. K. (1), zaś telefon dostał od niego tylko na przechowanie. To ostatnie stwierdzenie nie ma przy tym znaczenia dla oceny udziału M. K. (1) w popełnieniu omawianego czynu, skoro w świetle treści art. 115 § 4 kk korzyścią majątkową jest korzyść zarówno dla siebie, jak i dla kogo innego. Zupełnie niezrozumiałe jest również podane przez omawianego oskarżonego na rozprawie stwierdzenie, że nie wie, kto zainicjował ten napad, ponieważ zarówno w świetle jego wyjaśnień, jak i wyjaśnień K. K. (1) nie budzi wątpliwości, iż zrobił to ten ostatni.

Wątpliwości budzi również część okoliczności podanych przez oskarżonego M. K. (1) w zakresie dotyczącym czynu zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia. W szczególności za niewiarygodne należy uznać podane przez oskarżonego w trakcie pierwszego przesłuchania okoliczności dotyczące sposobu popełnienia tego czynu. Z wyjaśnień tych wynika bowiem, że oskarżeni nie użyli żadnej przemocy wobec pokrzywdzonych, zaś A. T. torebkę oddała bez oporu na samo żądanie wydania wszystkiego, co wartościowe. Oskarżony zaprzeczył, aby użył siły, przemocy i gróźb wobec pokrzywdzonej, podobnie jak jego kolega, czyli K. K. (1). Przyznał natomiast, że ten ostatni pchnął na plecy pokrzywdzonego, jednak nie widział, aby go uderzył. Wyjaśnienia takie pozostają w sprzeczności z logicznymi, jasnymi i konsekwentnymi zeznaniami pokrzywdzonych, zwłaszcza A. T., i dlatego należy je uznać za niewiarygodne. Z tych samych względów za niewiarygodne należy uznać podane przez M. K. (1) na rozprawie okoliczności, iż pokrzywdzeni nie zostali przewróceni, gdyż siedzieli na podeście (można byłoby z tego wywnioskować, że oskarżony uznaje za możliwe przewrócenie jedynie osoby stojącej), oraz że nie przeszukiwał pokrzywdzonej. Ze wspomnianych już natomiast względów Sąd uznał za wiarygodne twierdzenia oskarżonego, iż nie przypomina sobie, żeby pokrzywdzona miała włożony palec w oko, i coś takiego mogło się stać przypadkiem i nie było zamierzone, albowiem brak wystarczających podstaw do dokonania pewnego ustalenia, że okoliczność taka zaistniała w sposób zamierzony przez oskarżonego.

Za wiarygodne Sąd uznał również wyjaśnienia oskarżonego w tej części, w której wskazywał on, że zabór dokumentów dokonywany był przy okazji zaboru portfeli czy torebek, a niezwłocznie po przejrzaniu ich zawartości wszelkie dokumenty były przez oskarżonych wyrzucane i zabierali oni jedynie pieniądze i telefony, co znajduje potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, w tym w wyjaśnieniach współoskarżonego i częściowo w zeznaniach pokrzywdzonych M. Z. i A. T.. Brak również dowodów mogących prowadzić do pewnego, odmiennego ustalenia. Przemawia za tym również okoliczność, iż przeszukania oskarżonych i miejsc ich zamieszkania nie doprowadziły do ujawnienia żadnego z utraconych przez pokrzywdzonych dokumentów.

Z analogicznych przyczyn Sąd dał wiarę zbliżonym wyjaśnieniom oskarżonego K. K. (1) w ten ostatniej kwestii. W pozostałym zakresie jednak wyjaśnienia tego oskarżonego również budziły pewne wątpliwości co do ich wiarygodności. W szczególności również ten oskarżony w trakcie przesłuchań w toku postępowania przygotowawczego

przyznał się jedynie do popełnienia czynu zarzucanego mu później w punkcie II aktu oskarżenia, nie przyznał się natomiast do popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia, dodając, że tego nie pamięta. Na rozprawie oskarżony ten przyznał się jednak do popełnienia obu zarzucanych mu czynów. Co do czynu opisanego w punkcie I aktu oskarżenia wyjaśnił, że nie pamięta dokładnie jego przebiegu i mogło być tak, jak wyjaśnił współoskarżony, następnie podał jednak pewne okoliczności jego popełnienia. Wskazał, że pokrzywdzony został przez niego przewrócony na ziemię i przyciśnięty do ziemi, zaś M. K. (1) nic nie robił temu chłopakowi i dopiero jak go poprosił, to go przytrzymał, zaś on miał już wówczas telefon, a portfel wyciągnął dopiero po chwili. Stwierdzenie takie pozostaje w sprzeczności nawet z wyjaśnieniami M. K. (1), z których wynika, że jak przytrzymał już pokrzywdzonego, to K. K. (1) dopiero w tym czasie wyciągnął pokrzywdzonemu z kieszeni portfel i telefon, tym bardziej pozostaje w sprzeczności ze wspomnianymi już zeznaniami M. Z.. Stwierdzenie K. K. (1), iż M. K. (1) nic z tego rozboju nie osiągnął, pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy z tych samych przyczyn co zbliżone wyjaśnienie M. K. (1), zaś stwierdzenie K. K. (1), iż M. K. (1) dopiero po chwili zorientował się, że coś się wydarzyło, w świetle całokształtu materiału dowodowego jest niezrozumiałe i ponownie stoi w sprzeczności przede wszystkim z zeznaniami pokrzywdzonego.

Odnosnie czynu objętego zarzutem z punktu II aktu oskarżenia K. K. (1) w trakcie przesłuchań w toku postępowania przygotowawczego stwierdził, że był wtedy pod wpływem środków odurzających i nie pamięta przebiegu zdarzenia, jednocześnie wskazując jednak, że uderzył mężczyznę w głowę i zabrał mu portfel, z którego później wyjął polskie pieniądze w kwocie, której nie pamięta, a resztę wyrzucił, nie widział natomiast, co robił w tym czasie M. K. (1), bo był zajęty (w domyśle dokonywaniem rozboju na M. M.). Twierdzenia te korespondują z innymi dowodami, w tym z zeznaniami pokrzywdzonych. Na rozprawie K. K. (1) początkowo stwierdził jednak inaczej, że nie używał żadnej siły wobec M. M., po prostu zabrał mu portfel wyjęty z kieszeni kurtki przewracając go na plecy poprzez pchnięcie ręką. Stwierdzenie takie po pierwsze jest wewnętrznie sprzeczne, albowiem pchnięcie i przewrócenie na ziemię również jest użyciem siły, po drugie jest sprzeczne z wcześniejszymi wyjaśnieniami oskarżonego, po trzecie pozostaje w sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonego, który wskazał, że został uderzony w głowę. Ponadto skoro oskarżony w świetle całokształtu materiału dowodowego podszedł do pokrzywdzonego od tyłu, to zdaniem Sądu niemożliwe jest, aby poprzez pchnięcie go ręką mógł przewrócić go na plecy. W konsekwencji wspomniane wyżej twierdzenia oskarżonego K. K. (1) należy uznać za oczywiście niewiarygodne. Po odczytaniu poprzednich wyjaśnień oskarżony ten przyznał zresztą, że może i uderzył pokrzywdzonego w głowę, nie pamięta już, bo minął spory okres. Tłumaczenia oskarżonego, iż omawiany czyn miał być tylko kradzieżą i oskarżeni nie mieli używać przemocy, także należy uznać za niewiarygodne, skoro napaść na pokrzywdzonych rozpoczęła się od uderzenia pokrzywdzonego w głowę uniemożliwiającego mu skuteczne podjęcie obrony oraz od złapania za szyję i przewrócenia pokrzywdzonej, bez poprzedzenia tych zachowań jakimikolwiek działaniami, w tym słowami, które mogłyby wskazywać, że oskarżeni chcieli dokonać kradzieży nie używając przemocy.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd doszedł do przekonania, iż zebrany w toku postępowania materiał dowodowy pozwala na przypisanie oskarżonym popełnienia w ramach czynu zarzucanego im w punkcie I aktu oskarżenia tego, że w dniu 31 stycznia 2014 roku w G., działając wspólnie i w porozumieniu, po uprzednim użyciu wobec osoby M. Z. przemocy polegającej na chwyceniu go, przewróceniu na ziemię i przytrzymywaniu go w pozycji leżącej, w tym przytrzymywaniu kolanem jego głowy przyciśniętej do ziemi, dokonali zaboru w celu przywłaszczenia należących do wyżej wymienionego rzeczy ruchomych w postaci telefonu komórkowego marki S. (...) o wartości 250 zł i pieniędzy w kwocie 20 zł, to jest mienia o łącznej wartości 270 zł, a jednocześnie usunęli spod władztwa wyżej wymienionego dokumenty, którymi nie mieli prawa wyłącznie rozporządzać, w postaci wystawionych na nazwisko M. Z. dowodu osobistego, prawa jazdy, legitymacji studenckiej i karty bankomatowej Banku (...) S.A., zabierając je wraz z portfelem, w którym się znajdowały, bez zamiaru dokonania ich przywłaszczenia, a następnie je porzucając, czym działali na szkodę M. Z.

Z kolei Sąd w ramach czynu zarzucanego oskarżonym w punkcie II aktu oskarżenia uznał ich za winnych popełnienia tego, że w dniu 02 lutego 2014 roku w G., działając wspólnie i w porozumieniu, po uprzednim użyciu wobec osoby A. T. przemocy polegającej na chwyceniu jej za szyję, przewróceniu na ziemię i przytrzymywaniu jej w pozycji leżącej, w

tym przytrzymywaniu kolanem jej głowy przyciśniętej do ziemi, oraz użyciu wobec osoby M. M. przemocy polegającej na uderzeniu go w głowę, w wyniku czego wyżej wymieniony przewrócił się na ziemię, dokonali zaboru w celu przywłaszczenia należących do A. T. rzeczy ruchomych w postaci telefonu komórkowego marki N. (...) o wartości 400 zł i pieniędzy w kwocie 70 zł, to jest mienia o łącznej wartości 470 zł, oraz należących do M. M. rzeczy ruchomych w postaci pieniędzy w nieustalonej kwocie, a jednocześnie usunęli spod władztwa wyżej wymienionych dokumenty, którymi nie mieli prawa wyłącznie rozporządzać, w postaci wystawionych na nazwisko A. T. dowodu osobistego, prawa jazdy, karty kredytowej E. i karty debetowej (...), zabierając je wraz z torebką, w której się znajdowały, oraz wystawionych na nazwisko M. M. dowodów osobistych polskiego i amerykańskiego oraz karty kredytowej M. Banku, zabierając je wraz z portfelem, w którym się znajdowały, w obu przypadkach bez zamiaru dokonania ich przywłaszczenia, a następnie je porzucając, czym działali na szkodę A. T. i M. M..

Z zasygnalizowanych już wyżej względów, przy uwzględnieniu całokształtu materiału dowodowego, Sąd dokonał modyfikacji i doprecyzowania opisów obu czynów w stosunku do opisów przedstawionych w akcie oskarżenia. Wynikało to przede wszystkim z okoliczności, iż Sąd uznał, że oskarżeni w obu przypadkach nie działali w zamiarze przywłaszczenia dokumentów pokrzywdzonych, skoro dokumenty te porzucali krótko po dokonaniu ich zaboru, gdy mieli możliwość przyjrzenia się zabranym pokrzywdzonym przedmiotom. Skutkowało to nie tylko zmianą opisów tych czynów, ale również wyeliminowaniem z ich kwalifikacji prawnej art. 275 § 1 kk i art. 278 § 1 i 5 kk. Natomiast zdaniem Sądu w kwalifikacji prawnej obu czynów przypisanych oskarżonym należało pozostawić art. 276 kk, albowiem w obu przypadkach oskarżeni usunęli spod władztwa pokrzywdzonych dokumenty, którymi nie mieli prawa wyłącznie rozporządzać, zabierając je wraz z portfelami bądź torebkami, w których się znajdowały, a następnie je porzucając w taki sposób, że pozbawili pokrzywdzonych możliwości władztwa nad nimi. Skutkowało to również zamieszczeniem stosownych fraz w opisach obu czynów. W konsekwencji Sąd zmodyfikował w opisach obu czynów również wskazanie rodzaju i wartości rzeczy, jakie ukradli oskarżeni, uznając, że zamiarem przywłaszczenia obejmowali oni jedynie pieniądze i telefony, a w konsekwencji inne zabrane przez nich i następnie porzucone rzeczy (z wyłączeniem dokumentów, co do których Sąd poczynił wskazane już wyżej modyfikacje) wyeliminował z opisu obu czynów. Sąd doprecyzował również, posilując się przede wszystkim zeznaniami pokrzywdzonych, opis sposobu użycia przemocy przez oskarżonych w obu przypadkach, w tym wyeliminował, z uwagi na treść podkreślonych wyżej zeznań A. T., stwierdzenie o włożeniu palca w oko pokrzywdzonej, uznając, że brak jest wystarczających podstaw do ustalenia, że było to działania zamierzone przez oskarżonego M. K. (1). Wreszcie z opisu obu czynów Sąd wyeliminował stwierdzenie o doprowadzeniu pokrzywdzonych do stanu bezbronności, jest to bowiem alternatywny do użycia przemocy wobec osoby sposób popełnienia przestępstwa rozboju, zaś zdaniem Sądu nie ulega wątpliwości, iż w rozpatrywanych przypadkach przestępstwa te zostały popełnione poprzez użycie przemocy wobec pokrzywdzonych. Modyfikacje opisów obu czynów dotyczą również działania przez oskarżonych w ramach recydywy określonej w art. 64 § 1 kk, albowiem w tym zakresie opisy zawarte w zarzutach były nieprecyzyjne i zawierały błędy.

Zdaniem Sądu nie budzi wątpliwości możliwość przypisania oskarżonym M. K. (1) i K. K. (1) winy w zakresie dotyczącym obu przypisanych im czynów. W toku postępowania nie ujawniły się wątpliwości odnośnie poczytalności pierwszego z oskarżonych. Wątpliwości takie ujawniły się natomiast w odniesieniu do oskarżonego K. K. (1), jednakże z treści sporządzonej w toku postępowania opinii sądowo-psychiatrycznej dotyczącej tego oskarżonego wynika, że oskarżony nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo, natomiast zdradza cechy zaburzonej osobowości i zespołu uzależnienia od narkotyków. W czasie popełnienia zarzucanych mu czynów znajdował się w stanie odurzenia prostego i brak podstaw do przyjęcia, aby w inkryminowanym czasie K. K. (1) znajdował się w stanie ostrych zaburzeń psychotycznych czy jakościowych zaburzeń świadomości. Tym samym w odniesieniu do przypisanych mu czynów oskarżony nie miał zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynów lub pokierowania swoim postępowaniem. W ocenie Sądu przedmiotowa opinia stanowi pełnowartościowy materiał dowodowy, albowiem jest jasna, logicznie uzasadniona, zupełna, została przy tym sporządzona przez biegłych posiadających wymaganą wiedzę specjalną, zaś jej wnioski nie były kwestionowane przez strony postępowania.

W konsekwencji należy uznać, iż oskarżeni M. K. (1) i K. K. (1) jako osoby dorosłe i w pełni poczytalne z pewnością zdawali sobie sprawę z charakteru popełnionych przez siebie czynów i mieli możliwość pokierowania swoim

postępowaniem. Ponadto jako osoby wcześniej karane za przestępstwa rozboju bez wątpienia zdawali sobie sprawę, iż zachowania, których się dopuścili, mają charakter przestępstw, jest to zresztą wiedza powszechna. W ocenie Sądu oskarżeni w obu przypadkach działali umyślnie, w formie zamiaru bezpośredniego, zarówno co do celu swojego działania, jak i użytych ku temu środków. W przypadku obu czynów przypisanych oskarżonym w ocenie Sądu chcieli oni, działając wspólnie i w porozumieniu, zabrać w celu przywłaszczenia rzeczy należące do pokrzywdzonych w postaci telefonów i pieniędzy, co wynika jednoznacznie z ustalonego sposobu działania oskarżonych w obu sytuacjach, i jednocześnie dla realizacji tego celu chcieli użyć przemocy wobec pokrzywdzonych, polegającej na opisanych wyżej zachowaniach, używając jej zarówno osobiście, jak i jednocześnie godząc się z zastosowaniem takiej przemocy przez drugiego z oskarżonych, nie tylko w żaden sposób jej nie przeciwdziałając, ale korzystając ze spowodowanego nią stanu bezbronności pokrzywdzonych do dokonania kradzieży. Odmienne twierdzenie obu oskarżonych w pewnych kwestiach należy uznać, ze wskazanych już wyżej przyczyn, za niewiarygodne. W ocenie Sądu należy uznać, iż w przypadku czynu objętego zarzutem z punktu I aktu oskarżenia obaj oskarżeni użyli przemocy wobec pokrzywdzonego M. Z., zaś w przypadku czynu objętego zarzutem z punktu II aktu oskarżenia doszło do podziału ról pomiędzy oskarżonymi i M. K. (1) stosował przemoc wobec pokrzywdzonej A. T., zaś w tym samym czasie K. K. (1) stosował przemoc wobec pokrzywdzonego M. M., co nie wyklucza jednak uznania ich zachowania jako podjętego wspólnie i w porozumieniu wobec obojga pokrzywdzonych. Po zastosowaniu przemocy wobec pokrzywdzonych oskarżeni w obu przypadkach dokonywali zaboru rzeczy należących do pokrzywdzonych. W konsekwencji należy uznać, iż obaj oskarżeni obejmowali swoim zamiarem, w przypadku obu czynów, wszystkie wskazane wyżej okoliczności i działali wspólnie i w porozumieniu. Ponadto zdaniem Sądu obaj oskarżeni, ponownie działając wspólnie i w porozumieniu, już po dokonaniu zaboru dokumentów wymienionych w opisach obu przypisanych im czynów porzucali je w miejscach nieznanymi pokrzywdzonym chcąc tego, a tym samym umyślnie usuwali spod władztwa pokrzywdzonych przedmiotowe dokumenty, którymi nie mieli prawa wyłącznie rozporządzać.

Ze wskazanych już wyżej względów Sąd dokonał modyfikacji kwalifikacji prawnych obu czynów przypisanych oskarżonym, uznając je za występki kwalifikowane z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, a tym samym eliminując z ich kwalifikacji art. 275 § 1 kk i art. 278 § 1 i 5 kk.

Oskarżeni, działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali bowiem przywłaszczenia rzeczy ruchomych należących do pokrzywdzonych M. Z., A. T. i M. M. po uprzednim użyciu wobec pokrzywdzonych przemocy. Przez przemoc wobec osoby należy rozumieć zastosowanie bezpośredniej przemocy fizycznej skierowanej na ciało człowieka w celu uniemożliwienia oporu lub pokonania oporu, aby następnie dokonać kradzieży. Z pewnością w kategoriach przemocy wobec osoby należy traktować działania podjęte przez oskarżonych w każdym z omawianych przypadków – chwycenie, przewrócenie na ziemię i przytrzymywanie w pozycji leżącej, w tym przytrzymywanie kolanem głowy pokrzywdzonego przyciśniętej do ziemi w odniesieniu do M. Z., chwycenie za szyję, przewrócenie na ziemię i przytrzymywanie w pozycji leżącej, w tym przytrzymywanie kolanem głowy pokrzywdzonej przyciśniętej do ziemi w odniesieniu do A. T., uderzenie w głowę w odniesieniu do M. M.. Wobec ustalenia, iż natychmiast po zastosowaniu przemocy w opisany sposób i pokonaniu oporu pokrzywdzonych oskarżeni dokonali zaboru należących do nich rzeczy, należy uznać, iż celem zastosowania przemocy było właśnie dokonanie kradzieży na szkodę pokrzywdzonych i przemoc została przez oskarżonych zastosowana w celu zrealizowania zamiaru dokonania kradzieży. Tym samym popełnione przez oskarżonych przestępstwa w obu przypadkach należało zakwalifikować przede wszystkim jako występki rozboju z art. 280 § 1 kk.

Uzupełnienie kwalifikacji prawnej wskazanych czynów o art. 276 kk wynika z okoliczności, iż oskarżeni wraz z innymi rzeczami pokrzywdzonych zabrali należące do nich dokumenty w postaci, w przypadku czynu objętego zarzutem z punktu I aktu oskarżenia, wystawionych na nazwisko M. Z. dowodu osobistego, prawa jazdy, legitymacji studenckiej i karty bankomatowej Banku (...) S.A., zaś w przypadku czynu objętego zarzutem z punktu II aktu oskarżenia wystawionych na nazwisko A. T. dowodu osobistego, prawa jazdy, karty kredytowej E. i karty debetowej (...) oraz wystawionych na nazwisko M. M. dowodów osobistych polskiego i amerykańskiego oraz karty kredytowej M. Banku, którymi z pewnością nie mieli prawa wyłącznie rozporządzać. Jak już wyżej wskazano zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do ustalenia, aby oskarżeni mieli zamiar dokonania zaboru przedmiotowych

dokumentów, w tym kart płatniczych, tak więc brak jest podstaw do uznania, aby swoim zachowaniem wypełnili znamiona występku kwalifikowanych z art. 275 § 1 kk lub art. 278 § 1 i 5 kk, jednak niewątpliwie, poprzez porzucenie dokumentów w miejscach, które nie były znane pokrzywdzonym, i niepodjęcie żadnych działań w celu zwrotu osobom uprawnionym zabranych dokumentów, a przez to uniemożliwienie korzystania z nich przez pokrzywdzonych, w ocenie Sądu oskarżeni wypełnili zamię usunięcia przedmiotowych dokumentów spod władztwa osób uprawnionych, tj. pokrzywdzonych, tym samym dopuszczając się zachowań wypełniających znamiona występu kwalifikowanego z art. 276 kk.

Kwalifikację prawną czynów przypisanych oskarżonym uzupełnia art. 64 § 1 kk, albowiem obaj oskarżeni działali w ramach określonej w tym przepisie recydywy szczególnej. Oskarżony M. K. (1) dopuścił się popełnienia przypisanych mu czynów w ciągu pięciu lat po odbyciu w okresach od 21 marca 2004 r. do 13 sierpnia 2004 r. i od 22 lutego 2009 r. do 29 października 2009 r. części kary 2 lat pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdańsku z dnia 13 sierpnia 2004 r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 561/04 za umyślne przestępstwo podobne kwalifikowane z art. 280 § 1 kk, zaś oskarżony K. K. (1) czynów tych dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu w okresach od 17 sierpnia 2004 r. do 17 lipca 2008 r. i od 30 marca 2010 r. do 12 maja 2011 r. części kary łącznej 8 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 18 listopada 2008 r. wydanym w sprawie o sygn. akt IV K 228/08, obejmującej kary jednostkowe orzeczone wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku z dnia 24 lipca 2007 r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 441/05 oraz wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 25 lipca 2007 r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt IV K 104/05 za umyślne przestępstwa podobne kwalifikowane z art. 280 § 1 kk i z art. 280 § 2 kk. Wskazane wyżej przestępstwa, za które obaj oskarżeni zostali uprzednio skazani wymienionymi wyrokami, niewątpliwie są przestępstwami podobnymi do przestępstw przypisanych oskarżonym w niniejszej sprawie w rozumieniu art. 115 § 3 kk, albowiem są to przestępstwa tego samego rodzaju – przestępstwa przeciwko mieniu, a ponadto wszystkie zostały popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. W efekcie spełnione zostały wszystkie przesłanki do uzupełnienia kwalifikacji prawnej obu czynów przypisanych obu oskarżonym o art. 64 § 1 kk.

Dodatkowo wskazać należy, iż oba czyny przypisane oskarżonym w ramach zarzutów postawionych im w akcie oskarżenia stanowią zdaniem Sądu jeden ciąg przestępstw, określony w art. 91 § 1 kk (w brzmieniu obowiązującym w dacie ich popełnienia, z przyczyn dalej wskazanych). Oskarżeni popełnili bowiem przedmiotowe czyny w krótkich odstępach czasu, tak należy bowiem niewątpliwie potraktować odstęp dwudniowy, w podobny sposób, i oba przedmiotowe czyny wyczerpują znamiona tych samych przepisów ustawy karnej, tj. art. 280 § 1 kk w zb. z art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Uznając oskarżonych M. K. (1) i K. K. (1) za winnych popełnienia opisanych wyżej dwóch czynów kwalifikowanych z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i stanowiących ciąg przestępstw, Sąd przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk, art. 91 § 1 kk i art. 11 § 3 kk na podstawie art. 280 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 02 lutego 2014 r. wymierzył oskarżonym M. K. (1) karę 3 lat pozbawienia wolności, zaś oskarżonemu K. K. (1) karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie Sądu kary w takiej wysokości są odpowiednie i stosownie do treści art. 53 § 1 kk ich rozmiar nie przekracza stopnia winy oskarżonych oraz uwzględnia stopień społecznej szkodliwości popełnionych przez nich czynów, jak również pozwoli na osiągnięcie celów zapobiegawczych i wychowawczych wobec oskarżonych oraz potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

***W tym miejscu w kwestii dotyczącej wymiaru kar orzeczonych wobec oskarżonych przede wszystkim wskazać należy, iż wobec wejścia z dniem 01 lipca 2015 r. w życie przepisów ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 396) i w związku z tym znacznych zmian stanu prawnego konieczne było rozważenie zastosowania w niniejszej sprawie art. 4 § 1 kk, zgodnie z którym jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. Zdaniem Sądu należy uznać, że o ile przepis art. 280 § 1 kk, mający decydujące znaczenie dla określenia ustawowego wymiaru kar grożących oskarżonym za przypisane im przestępstwa, nie uległ zmianie, o tyle zmiany innych przepisów mających wpływ na treść rozstrzygnięcia***

**co do kary w niniejszej sprawie i porównanie brzmień tych przepisów w dacie popełnienia czynów przez oskarżonych oraz w dacie orzekania prowadzą do wniosku, iż stan prawny w chwili orzekania w niniejszej sprawie jest dla oskarżonych mniej korzystny od stanu prawnego obowiązującego w czasie popełnienia przez nich przypisanych im przestępstw. W związku z tym Sąd zastosował przepisy w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia czynów. Względniejsze dla oskarżonych pozostają przede wszystkim obowiązujące w dacie popełnienia czynów regulacje dotyczące zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, bowiem od dnia 01 lipca 2015 r. możliwe jest zgodnie z treścią art. 69 § 1 kk zawieszenie wykonania jedynie kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze nie przekraczającym roku, podczas gdy wcześniej obowiązujące przepisy dopuszczały zawieszenie kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 2 lat, a ponadto w obecnie obowiązującym stanie prawnym możliwe jest warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności jedynie wobec sprawy, który w czasie popełnienia przestępstwa nie był skazany na karę pozbawienia wolności (oba oskarżenia warunku tego nie spełniają), zaś przepisy obowiązujące przed dniem 01 lipca 2015 r. warunku takiego nie przewidywały. Z tych względów należało uznać, iż konieczne było uwzględnienie w niniejszej sprawie stanu prawnego obowiązującego w dacie popełnienia przestępstw, tj. w kształcie obowiązującym przed dniem 01 lipca 2015 r.**

Jako okoliczność obciążającą przy określaniu sądowego wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego K. K. (1) Sąd potraktował przede wszystkim uprzednią kilkukrotną karalność tego oskarżonego, która to karalność przekracza swoim zakresem te skazania, które zadecydowały o uznaniu, że czyny przypisane oskarżonemu w niniejszej sprawie zostały popełnione w warunkach recydywy określonej w art. 64 § 1 kk (ta ostatnia okoliczność znajduje swoje odzwierciedlenie już w ustawowym wymiarze kary, co ma znaczenie dla uznania, iż Sąd nie potraktował uprzedniej karalności jako okoliczności obciążającej przy określaniu sądowego wymiaru kary wobec oskarżonego M. K. (1), skoro wpływała ona na ustawowy wymiar kary grożącej temu oskarżonemu). Należy natomiast podkreślić, że uprzednie skazania obu oskarżonych dotyczyły nie tylko podobnych przestępstw przeciwko mieniu, ale dokładnie przestępstw rozboju (w przypadku K. K. (1) także w postaci zbrodni określonej w art. 280 § 2 kk), co tym bardziej wskazuje, iż dotychczas wymierzone oskarżonym kary okazały się nieskuteczne, skoro obaj oskarżeni powrócili na drogę przestępstwa popełniając dokładnie tego samego rodzaju czyny, a w tej sytuacji jedynie wymierzenie stosunkowo surowych kar daje jakkolwiek szansę na spełnienie stojących przed karą celów wychowawczych wobec obu oskarżonych. Okolicznością obciążającą dotyczącą obu oskarżonych jest fakt, iż oba przypisane im przestępstwa rozboju popełnili oni poprzez zastosowanie przemocy wobec pokrzywdzonych, która to forma jest w ocenie Sądu najpoważniejszą postacią popełnienia tak kwalifikowanego przestępstwa, jak również okoliczność, iż z uwagi na kwalifikacje prawne obu czynów godziły one w kilka różnych dóbr prawnych (mienie, zdrowie pokrzywdzonych i wiarygodność dokumentów), co wpływa na ocenę stopnia społecznej szkodliwości tych czynów.

Jako okoliczności łagodzące wpływające na sądowy wymiar kar orzeczonych wobec oskarżonych Sąd potraktował przyznanie się oskarżonych do winy (aczkolwiek, jak wyżej wskazano, nie miało ono charakteru pełnego i obaj oskarżeni kwestionowali pewne okoliczności wynikające z innych dowodów), wyrażenie przez nich skruchy, przeproszenie pokrzywdzonych oraz podjęcie, zwłaszcza przez oskarżonego M. K. (1), działań zmierzających do naprawienia szkód wyrządzonych przestępstwami. Okolicznością taką jest również widoczna aktualnie poprawa w zachowaniu oskarżonych, którzy po opuszczeniu aresztu podjęli pracę, aczkolwiek okoliczność ta nie ma charakteru na tyle nadzwyczajnego, aby zasadne było przecenianie jej znaczenia dla sądowego wymiaru kar. Za okoliczność łagodzącą należy również uznać stosunkowo niewielką wysokość szkód materialnych wyrządzonych popełnionymi przez oskarżonych przestępstwami, albowiem kradzieże dotyczyły mienia o stosunkowo niewielkiej wartości, jak również to, iż stopień przemocy stosowanej przez oskarżonych wobec pokrzywdzonych nie był szczególnie znaczny i w efekcie pokrzywdzeni nie odnieśli żadnych poważniejszych obrażeń.

Przy uwzględnieniu powyższych okoliczności Sąd wymierzył oskarżonym M. K. (1) i K. K. (1) kary pozbawienia wolności w wymiarze wyżej wskazanym. Wskazać należy, iż nawet pomimo szeregu okoliczności obciążających

orzeczone kary są znacznie bliższe dolnej granicy ustawowego wymiaru kary, albowiem za czyny przypisane oskarżonym Sąd mógł przy zastosowaniu art. 11 § 3 kk, art. 64 § 1 kk i art. 91 § 1 kk na podstawie art. 280 § 1 kk wymierzyć oskarżonym karę od 2 lat do nawet 15 lat pozbawienia wolności. Tym samym orzeczone kary są znacznie bliższe dolnej granicy ustawowego wymiaru kary i w tej sytuacji nie można zdaniem Sądu uznać ich za nadmiernie surowe. Różnica w wymiarze kar orzeczonych wobec obu oskarżonych wynika przede wszystkim z uprzedniej kilkukrotnej karalności oskarżonego K. K. (1), podczas gdy oskarżony M. K. (1) był uprzednio karany tylko raz, co przemawiało za wymierzeniem surowszej kary pierwszemu z oskarżonych i zdaniem Sądu orzeczone wymiary kar spełniają wymogi związane z tzw. wewnętrzną sprawiedliwością wyroku.

W niniejszej sprawie, nawet pomimo zastosowania przepisów w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia czynów jako korzystniejszych dla oskarżonych, brak było podstaw do warunkowego zawieszenia wykonania kar pozbawienia wolności orzeczonych wobec oskarżonych M. K. (1) i K. K. (1), albowiem wymiar przedmiotowych kar przekracza 2 lata (art. 69 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dacie czynów a contrario).

Ponadto wskazać należy, iż w przypadku przypisanych oskarżonym występków kwalifikowanych z art. 280 § 1 kk (także zbiegowo z art. 276 kk) Sąd, z uwagi na treść art. 33 § 2 kk, mógł orzec wobec oskarżonych obok kar pozbawienia wolności także kary grzywny, albowiem oskarżeni działali w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i korzyść taką osiągnęli. Sąd odstąpił jednak od wymierzenia obu oskarżonym kar grzywny, albowiem w ocenie Sądu wymierzone oskarżonym kary pozbawienia wolności są na tyle dolegliwe, że będą wystarczające dla osiągnięcia celów stojących przed karą.

Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego M. K. (1) w punkcie I wyroku kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia oskarżonego wolności w sprawie w postaci tymczasowego aresztowania od dnia 04 lutego 2014 r. do dnia 20 sierpnia 2014 r., przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności. Analogicznie, na podstawie tego samego przepisu, Sąd na poczet orzeczonej wobec oskarżonego K. K. (1) w punkcie I wyroku kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia oskarżonego wolności w sprawie w postaci tymczasowego aresztowania od dnia 12 lutego 2014 r. do dnia 20 sierpnia 2014 r., przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Sąd orzekł również o zabezpieczonych w toku postępowania dowodach rzeczowych i na podstawie art. 230 § 2 kpk nakazał zwrócić oskarżonemu M. K. (1) dowody rzeczowe w postaci kurtki i szalika, opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) pod pozycjami 1 i 2 (karta 181 akt sprawy) oraz H. M. dowód rzeczowy w postaci płyty z zapisem monitoringu, opisany w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) pod pozycją 1 (karta 218 akt sprawy). Dowody te, wobec zakończenia postępowania, stały się zbędne i w związku z tym należało je zwrócić osobom uprawnionym.

Ponadto Sąd orzekł o kosztach procesu. Przede wszystkim na mocy stosownych przepisów zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata P. B. kwotę 1.505,52 zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu K. K. (1). Wobec wydania wyroku skazującego Sąd na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk, art. 633 kpk i art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego M. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 650,00 zł tytułem kosztów sądowych, w tym kwotę 400,00 zł tytułem opłaty, zaś od oskarżonego K. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 978,52 zł tytułem części kosztów sądowych, w tym kwotę 400,00 zł tytułem opłaty. Wysokość opłat wynika ze wskazanych wyżej przepisów, natomiast na pozostałe koszty składają się wydatki poniesione przez Skarb Państwa zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i postępowania sądowego, związane m. in. z ryczałtem pocztowym, kosztami uzyskania danych o karalności oskarżonych, kosztami przechowywania dowodów rzeczowych, kosztami doprowadzania oskarżonych, a w przypadku oskarżonego K. K. (1) także z kosztami uzyskania opinii sądowo-psychiatrycznej dotyczącej tego oskarżonego. W przypadku tego ostatniego oskarżonego Sąd na podstawie art. 624 § 1 kpk w pozostałym zakresie zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w zakresie dotyczącym wydatków związanych z kosztami obrony oskarżonego z urzędu, uznając, iż ich uiszczenie, z uwagi na ich wysokość, byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe.



SSR Andrzej Haliński

Sygn. akt II K 419/14

Z/:

1. (...)

2. (...)

3. (...)

Gdańsk, 11.01.2016 r.

(...)